

Konferencja? Sesja? Posiedzenie? Od razu przychodzą na myśl niekończące się wykłady, prezentacje, posiedzenia, nuda, z góry narzucony program, który trochę odpowiada wszystkim, ale tak do końca nie pasuje do nikogo. Na myśl przychodzą dyskusje panelowe, w których udział biorą tylko ci bardziej przebiegli, siedzący z przodu... A o czym sobie człowiek marzy...? O przyjemnych przerwach, o spotkaniach i nieformalnych rozmowach z kolegami i znajomymi. Całkiem inaczej wygląda to w Open Space. Nie ma żadnego z góry narzuconego planu dnia, choć wszyscy muszą wiedzieć, co chcą podczas Open Space osiągnąć i jaki jest ogólny temat spotkania. Na początku wszyscy gromadzą się razem w jednym miejscu. W przeciągu 1,5 godziny powstaje cały plan pracy, rozłożony w czasie. Potem wszyscy zajmują się tym, co dla nich jest interesujące i ważne.